

01/12/13

NR 4  
PAŹDZIERNIK 2003  
PUBLICZNE GIMNAZJUM W CIEBORZE DUŻYM

# WYKONANIE

# To był dzień

14 października każdemu, kto chodził lub chodzi do szkoły, kojarzy się tylko z jednym - najprzyjemniejszym dniem w roku - Dniem Nauczyciela.

Kiedyś był to normalny dzień nauki uświetniany przez uczniów apelami i kwiatami wręczanymi swoim wychowawcom. Od kilku lat jest to dzień wolny od zajęć dydaktycznych, a w praktyce wolny całkowicie.

Jednak w tym roku w naszej szkole było zupełnie inaczej. Na ten właśnie czas zaplanowano dwie uroczystości, a mianowicie Dzień Nauczyciela i wmurowanie "kamienia węgielnego" pod halę sportową, która niebawem powstanie przy naszym gimnazjum. Zgodnie z tym, co podczas uroczystości powiedział pan wójt Wiesław Panasiuk, ma być oddana już w przyszłym roku. Życzymy sobie i wszystkim, oby tak się stało.

Ale od początku.

14 października 2003 roku godzina 14.00.

Na sali wypełnionej po brzegi zaproszonymi gośćmi rozpoczął się uroczysty apel. Na początku głos zabrał pan dyrektor PG w Ciciborze Dużym Stanisław Szewczyk i powitał wszystkich zebranych. A było kogo witać. Nasze progi zaszczyli państwo: Franciszek Jerzy Stefaniuk - poseł na Sejm RP, Stanisław Zajko - proboszcz parafii Błogosławionego Honorata, Andrzej Marciniuk - przedstawiciel marszałka województwa lubelskiego, Tadeusz Łazowski - starosta powiatu bialskiego, Marian Iwaniuk - przewodniczący rady gminy Biała Podlaska, Wiesław Panasiuk - wójt gminy Biała Podlaska, Leszek Kurjaniuk - przewodniczący komisji oświaty gminy Biała Podlaska, Grażyna Majewska - dyrektor SAPO Gminy Biała Podlaska, Bożenna Pawlina-Maksymiuk - dyrektor GOK, Andrzej Parafiniuk - radny rady gminy Biała Podlaska, pracownicy SAPO, dyrektorzy szkół z terenu całej gminy, Maria Pładowska - prezes ZNP Gminy Biała Podlaska, nauczyciele ze szkół z terenu gminy, nauczyciele naszego gimnazjum, Rada Rodziców PG w Ciciborze Dużym i uczniowie naszej szkoły.

Następnie głos zabrali uczniowie, którzy przedstawili część artystyczną przygotowaną pod kierunkiem p.Elżbiety Matwiejuk i p. Justyny Szydłowskiej. O oprawę muzyczną zadbał p. Krzysztof Olesiejuk.

Po części artystycznej nastąpiły przemówienia panów F.J. Stefaniuka, ks. S. Zajki, T. Łazowskiego i W. Panasiuka oraz pani G. Majewskiej. Po wystąpieniach szanownych gości miała miejsce bardzo przyjemna chwila, a mianowicie zostały wręczone nagrody Wójta Gminy oraz Dyrektora Szkoły. Wśród nauczycieli naszego gimnazjum nagrodą uhonorowano: p. Ewę Makowską, p. J. Michalak, p. E. Matwiejuk i p. K. Jońskiego.

Serdecznie gratulujemy i życzymy następnych wyróżnień.

Potem zebrani udali się na plac budowy, gdzie dokonano poświęcenia i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę wspomnianej już hali sportowej.

Wszystkie wydarzenia, w których uczestniczyliśmy 14.10.2003 roku zostały upamiętnione na taśmie video oraz zdjęciach. Za kilka dni będziemy mogli je obejrzeć.

W tym miejscu i my (redakcja gazetki "Co słychać") przyłączamy się do gorących słów wypowiedzianych prozą i wierszem i składamy naszym nauczycielom serdeczne życzenia, przede wszystkim wytrwałości i uśmiechu, bo to dzięki Wam

"Wyrosną z nas tacy, którzy ku gwiazdom wzlecieć zapagną  
i tacy, którzy nie zawrócą w pół drogi".

Na następnej stronie drukujemy treść aktu erekcyjnego.



## **AKT EREKCYJNY**

***Cicibór Duży Anno Domini 2003***

W trzecim roku trzeciego tysiąclecia dnia 14 października 2003 roku

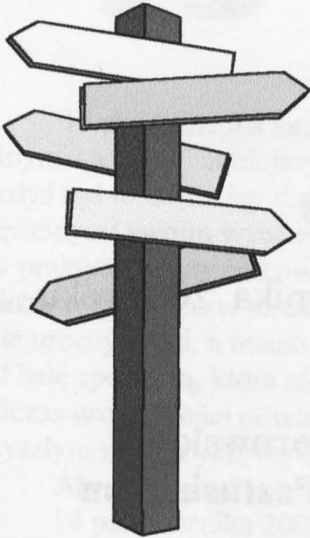
- za pontyfikatu **Papieża Jana Pawła II**
- za prezydentury **Aleksandra Kwaśniewskiego**
- za kadencji Sejmu z **Marszałkiem Markiem Borowskim**
- za kadencji Senatu z **Marszałkiem Longinem Pastusiakiem**
- za kadencji Sejmiku Województwa Lubelskiego z **Marszałkiem Henrykiem Makarewiczem**
- za kadencji Rady Gminy Biała Podlaska z **Przewodniczącym Marianem Iwaniukiem**

gdy na czele Rady Ministrów stoi **Leszek Miller**, Wojewoda Lubelskim jest **Andrzej Kurowski**, Kuratorem Lubelskim **Waldemar Godlewski**, starostą Powiatu Bialskiego **Tadeusz Łazowski**, proboszczem parafii Błogosławionego Honorata ks. **Stanisław Zajko** a Wójtem Gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** przy wsparciu posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka**,

w obecności licznych gości, rodziców i uczniów dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod halą sportową Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym mającą służyć rozwojowi sportu, edukacji i rozpowszechnianiu kultury, zaprojektowaną przez pracownię Projektowo – Kosztorysową „Mansandra” p. Karola Fałkiewicza, budowaną przez Przedsiębiorstwo Budowlano – Produkcyjne Spółdzielnia „ZIB” w Białej Podlaskiej – prezes Bogusław Rózga.

Fakt ten na pamiątkę opisujemy i własnymi podpisami stwierdzamy:

Tu znalazły się podpisy wszystkich wymienionych wyżej osób.



# TO BYŁA WYCIECZKA...

Dnia **30 września** uczniowie klas trzecich uczestniczyli w wycieczce do Warszawy. Naszymi opiekunami byli wychowawcy – p.J. Michalak, p.D. Misiejuk i p.E. Makowska oraz pan dyrektor S. Szewczyk. Brali w niej udział również uczniowie z drugich i trzecich klas Publicznego Gimnazjum w Sworach. Wyjazd zaplanowany był na godzinę 6.30, jednak z niewyjaśnionych przyczyn wyjechaliśmy o 45 minut później.

Podróż przebiegała dość spokojnie – udało się nam uniknąć korków, dlatego dojechaliśmy do stolicy około godziny 10.00. Po wyjściu z autokaru udaliśmy się do sejmu, gdzie czekał już na nas poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk**. Oprowadzał on uczestników wycieczki po kolejnych pomieszczeniach sejmowych i wskazywał gabinety, w których urzędują posłowie. Szczególnym zainteresowaniem nie tylko uczniów, ale i opiekunów cieszyła się sala posiedzeń. Z wielką ciekawością obserwowaliśmy rozpoczęcie obrad, a później zatwierdzanie lub odrzucanie kolejnych ustaw. Następnie wysłuchaliśmy opowiadań o historii sejmu i podziękowaliśmy posłowi Stefaniukowi za czas nam poświęcony. Po opuszczeniu sejmu, nieco zmęczeni, wsiedliśmy do autokaru i udaliśmy się do wielkiego centrum handlowego. Zadowoleni uczniowie w ciągu kilku minut rozbiegli się po sklepach, jednak nie kupili zbyt dużo, gdyż przeraziły ich ceny towarów. Po godzinnym pobycie w sklepie pojechaliśmy na Starówkę. Robiliśmy grupowe zdjęcia przy kolumnie Zygmunta III Wazy, a później weszliśmy do Zamku Królewskiego. Zwiedzaliśmy gabinety władców Polski. Oczarowani bogatym wystrojem wewnątrz chcieliśmy zrobić chociaż jedno zdjęcie. Niestety przepisy na to nie pozwalały. Ale przepisy są po to, by je łamać, więc nie zważając na nic, zrobiliśmy kilka zdjęć. Gdy pani przewodnik pokazała nam wszystkie komnaty udostępnione zwiedzającym, opuściliśmy zamek. Później była godzina, którą każdy mógł spędzić jak chciał. Uczniowie spacerowali po Starym Mieście i zwiedzali jego zakątki. Potem wsiedliśmy do autokaru i udaliśmy się do centrum handlowego Geant. Godzina w tym centrum minęła niezwykle szybko. Musieliśmy wracać do domu!

Powrót do Białej Podlaskiej był niezwykle wesoły. Uczennice śpiewały „Sto lat” wszystkim chłopakom, którzy w tym dniu mieli swoje święto. Do szkoły dojechaliśmy około godziny 23.00. A stąd już tylko do domciu i ciepłej podusi.

# Spotkanie z poetami

Dnia 8 października 2003 roku klasa IIIc, pod opieką pani Justyny Szydłowskiej, po dwóch lekcjach opuściła szkołę i pojechała do Białej Podlaskiej. Jej celem była Miejska Biblioteka Publiczna. Odkondu się tam spotkanie z panami: Andrzejem Wilbikiem i Wiesławem Gromadzkim. Obaj panowie zajmują się pisaniem fraszek publikowanych na ostatniej stronie gazety „Słowo Podlasia”.

Na początku zostaliśmy symbolicznie poczęstowani cukierkami przez panie pracujące w bibliotece. Później panowie Wilbik i Gromadzki krótko opowiedzieli nam historię swojej przygody z piórem, następnie przeczytali niektóre swoje utwory. Po zakończeniu spotkania obaj panowie udzielili redaktorom naszej gazetki wywiadu, który zamieszczamy w obecnym numerze „Co słychać”.

Z okazji naszego spotkania pan Andrzej Wilbik napisał fraszkę:

„Ucz się ucz,  
bo naukowcy myślą  
i niedługo łopatę  
do lamusa wyślą”.

Uczniom klasy IIIc spotkanie podobało się i mamy nadzieję, że nie był to ostatni wyjazd tego typu.

## WYWIAD Z ANDRZEJEM WILBIKIEM I WIESŁAWEM GROMADZKIM

### 1 Jak zaczęła się przygoda panów z piórem ?

Andrzej Wilbik:

Trzeba by było sięgnąć do głębokiego dzieciństwa. Urodziłem się z taką szerszą widocznie wrażliwością .

Miałem potrzebę odreagowania w ten sposób różnych, że tak powiem, bólów duchowych . Miałem 10 lat, gdy napisałem pierwszy wierszyk. Nie wierzyłem, że to ma jakąś wartość literacką i bardzo późno się ujawniłem.

### 2 Co jest impulsem do napisania kolejnej fraszki?

Andrzej Wilbik:

Sytuacja, w jakiej jestem. Np. sąsiad niedawno mnie wkurzył i napisałem na niego fraszkę:

„Piesek sąsiada  
podobnie jak on gada”.

### 3 Czy bohaterowie fraszek to konkretne postacie ?

Andrzej Wilbik:

Często to ja jestem tą postacią .

Wiesław Gromadzki:

Nieraz zdarzało się Andrzejowi, że ktoś odebrał to wręcz osobiście.

#### **4 Ile czasu zajmuje panom napisanie fraszki?**

Andrzej Wilbik:

Nieraz może być to minuta, a nieraz męczy mnie ten temat i myślę, jak w komputerze i szukam słów. Trwa to czasem pół godziny a czasem parę dni.

#### **5 Do których fraszek ma pan największy sentyment i dlaczego?**

Andrzej Wilbik:

Musiałbym się zastanowić. Ja mam tych fraszek ok. 2.000 albo i więcej, więc trudno ukochać jakąś najbardziej.

Wiesław Gromadzki:

Ja to lubię te takie gnomiczne, to prawdziwa gra słów. Fraszka to ma konkretnie bawić, ale i pouczać.

Andrzej Wilbik:

Ja specjalnie napisałem dla was taką fraszkę. Bałem się, że ten repertuar, który wzięliśmy ze sobą będzie zbyt dorosły. Napisałem to tak: „Ucz się ucz, bo naukowcy myślą i do lamusa łopatę wyślą.”

#### **6. Czy pańskie utwory są publikowane w innych gazetach oprócz „Słowo Podlasia” ?**

Andrzej Wilbik:

Nigdzie. Nie wysyłałiśmy ich do żadnych gazet, przynajmniej ja. Niedawno skusiłem się i wysyłałem do "Literatury" fraszkę: „Żona szalona, dzieci diabła i mąż waż, chce wciąż”, którą tam wydrukowano.

#### **7. Czy panowie są rozpoznawani na ulicy i czy panów utwory są przyjmowane z sympatią, czy z krytyką?**

Andrzej Wilbik:

Nie spotkałem się z krytyką, ale to jest chyba subiektywne odczucie.

#### **8. Czym panowie zajmują się oprócz pisania fraszek?**

Wiesław Gromadzki:

Pisuję tu i ówdzie, nieraz w różnych czasopismach w tym kraju pojawiają się moje utwory.

Andrzej Wilbik:

Ja miałem sklep, który niestety zbankrutował. Przepracowałem więc sezon u pomnikarza. W perspektywie mam założenie kolejnego sklepu, ale muszę zebrać fundusze.

*Dziękujemy.*



# ZWYCZAJE I OBRZĘDY

Zbliża się 1 listopada.

Współcześnie dni pamięci o zmarłych obchodzimy raz w roku, zgodnie z zaleceniami Kościoła katolickiego, choć w niektórych regionach Polski, no. na Podhalu, można odnaleźć w zachowanej obrzędowości zadusznej ślady dawnych wyobrażeń i zwyczajów.

Na kilka dni przed świętem ludzie porządkują groby swoich bliskich, zdobiają je kwiatami i zielonymi gałęziami. Dawniej sprzątano również domy: "Sprząтали po izbach, myli szcztokami ściany drewniane, sufity, piece bielili wapnem. (...) Modlili się strasznie po domach i całą noc świecili świecki, bo mówili, że wszystkie duszycki, kozdy przychodzi do swojego domu" (Podhale).

W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada, zgodnie z rytuałem kościelnym, wierni uczestniczą we mszy, idą na cmentarz, gdzie zapalają znicze na mogiłach, a w kościele opłacają "wypominki". Nawiedzają groby również następnego dnia, czyli we właściwe Święto Zmarłych.

Uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny zostały wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego w średniowieczu (IX - XI wiek). Dzień 1 listopada poświęcono zmarłym zbawionym, a 2 listopada tym, których dusze "mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom".

Ogień na grobach są wyrazem naszej pamięci o tych, którzy odeszli; również o nieznanym i opuszczonym. W przeszłości rozniecano je także na polach, na rozstajach dróg, na grobach ludzi zmarłych gwałtowną śmiercią. Ogień potrzebny był zarówno umarłym, jak i żywym. Jednych oczyszczał i, jak wierzą, ogrzewał; drugich zabezpieczał przed złymi i złośliwymi istotami z tamtego świata.

Dawniej wierzą, że dusze ludzi, którzy odeszli, przebywają w tych dniach wśród żywych. Dlatego zapraszano zmarłych do ich ziemskich domów, zostawiając na noc uchylone furtki i drzwi. Powszechne było przekonanie, że odczuwają oni głód i pragnienie.

W XIX wieku w przeddzień Dnia Zadusznego pieczono pierogi i chleby, gotowano bób, kaszę, a na wschodzie Polski kutię - potrawy te zostawiano wraz z wódką na stole jako poczęstunek dla dusz zmarłych. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano mydło i wodę, "aby przychodzące dusze mogły się obmyć". Tego dnia zakazane było szycie, przędzenie, prasowanie, rąbanie drewna, cięcie sieczonek i wylanie brudnej wody przez próg.

Wierzą, że w noc zaduszkową dusze zbawionych zbierają się o północy w kościele, gdzie duch zmarłego księdza odprawia za nich mszę, mając do pomocy duchy organisty i kościelnego. W noc zaduszkową kościoły powinny być otwarte, a żaden człowiek, bez narażenia się na śmierć, nie ma prawa przestępować progu świątyni.

# CIEKAWOSTKI

## GDYBY KÓZKA NIE OBGRYZAŁA

Winogrona są super. Tak soczyste, że gaszą pragnienie, tak pożywne, że zaspokajają głód i tak piękne, że można nimi dekorować stół. Wyrabiane z nich wina czy szampany uświetniają ważne wydarzenia życia: urodziny, zaręczyny, śluby. Winne grona kojarzą się z ucztami Greków i Rzymian. A legenda głosi, że świadomej uprawy winorośli nauczyły Greków... kozy. Pewnego roku na stoki górskie spadł śnieg, a zwierzęta w poszukiwaniu pożywienia zeszły w dolinę i objadły korę z rosnących tam krzewów. Gdy wściekli Grecy kombinowali jak tu zemścić się na zwierzętach i naprawić zniszczone uprawy, przyszła wiosna i okazało się, że poniżej obgryzionych miejsc krzewy zaczęły wypuszczać nowe pędy ze znacznie większymi kiściami owoców. Nauczeni doświadczeniem Grecy zaczęli przycinać krzewy, a kozom... wystawili pomnik.

## ŚWIĘTA RZEKA - BRUDNA RZEKA

Ganges jest dla Hindusów rzeką świętą, miasta położone nad jego brzegami są celem pielgrzymek setek milionów ludzi, woda z Gangesu ma ponoć cudowną uzdrawiającą moc. A obmycie prochów przez rzekę ma zapewnić zmartwychwstanie. Wierzy w to każdy Hinduś, więc każdy chciałby być po śmierci skremowany w jednym ze świętych miast i mieć zapewnione rozrzucenie prochów po Gangesie. Wielu na to nie stać, więc do rzeki wrzucanych jest co roku około 5000 nie spalonych ciał. Ganges powinien uchodzić za najbardziej zanieczyszczoną, pełną śmiertelnych zarazków rzekę. Paradoksalnie, choć Hindusi nieustannie taplają się w świętych wodach brudnej rzeki, ba, nawet piją jej wodę- nie zapadają na żadne choroby wywołane bakteriami. Ganges bowiem w niewytłumaczalny sposób sam oczyszcza się: toksyny rozkładają się, a woda napełnia tlenem. Naukowcy odkryli, że zarazki cholery żyją w destylowanej wodzie 24 godziny, w Gangesie zaledwie 3. co dziwne, ta cudowna właściwość ginie po przegotowaniu wody.

## ŚWIĘTA GÓRA

Położona na Podlasiu, koło Drohiczyzna, święta góra Grabarka jest dla prawosławnych tym, czym Jasna Góra dla katolików. Co roku, pod koniec sierpnia tysiące prawosławnych pielgrzymów z Polski i całego świata przybywa tam, by uczcić święto Przemienienia Pańskiego (zwanego też świętem Spasa Izbawnika). Tradycja tej uroczystości sięga XVIII w., kiedy to wsie wokół Grabarki zdziesiątkowała epidemia cholery. Pewnemu starcowi przyśniło się wówczas, że każdy chory, który weźmie krzyż i z modlitwą na ustach uda się na górę uniknie śmierci. A ponieważ rzeczywiście tak się stało, na pamiątkę cudu na górze zbudowano cerkiew. Od tego czasu na cześć cudownego ocalenia od pomoru co roku pielgrzymi niosą krzyże, które następnie wkopują wokół świątyni. Potem, bez względu na wiek, trzykrotnie okrażają cerkiew na kolanach, zdzierając je do krwi. Wspólna modlitwa i zapalenie w świątyni świec to dopełnienie tradycyjnego rytuału. Pielgrzymujące prawosławne dziewczęta obowiązuje sztywne zasady: skromny strój i chustka skrywająca włosy na głowie.



# HIP HOP NIGDY STOP!

No więc... zaczynamy! Rap i hip hop. Te dwa określenia pasują do siebie jak dwa kawałki puzzli. Tymczasem oznaczają dwie różne rzeczy. „Rap” to rymowanie w rytm bitów. Jednym słowem teksty. I rymy. „Hip hop” to nazwa zjawiska. Całej kultury. Stylu życia. Ludzi, dla których rap jest ich muzyką, breakdance tańcem, a graffiti- sztuką. Jak wygląda graffiti każdy wie. Widać je na murach, pociągach, i autobusach. Na klatkach schodowych w blokach i skrynkach na listy. Dosłownie wszędzie. Czasami to tylko kilka liter. Lub kilka liter. Lub słów. A ile się za nimi kryje! Breakdance- taniec połamaniec. To styl totalny. Kiedy widzimy kogoś wykonującego karkołomne figury na głowie lub na łokciu, nasuwają się nam dwa pytania: jak oni się tego nauczyli i skąd wziął się ten „pojechany” styl tańca? Breakdancerzy wysławiają na próbę możliwości ludzkiego ciała. Drwią sobie z grawitacji i kontuzji. Ten styl jest jak sport. Zanim świat usłyszał o Pei, Eminemie czy Nellym, tysiące DJ-ów i MC’s przez kilkanaście lat wypracowywało reguły nowego gatunku. Wystawiane na próbę możliwości gramofonów i mikrofonów zakończyło się sukcesem. I trwa do dziś. Ubiegły rok stał pod znakiem Ema i Nelly’ego. Ich albumy „The Eminem show” i „Nellyville” szły w sprzedarzy niemal łeb w łeb. Slim Shady jest najszybszym raperem na świecie. W czasie 6 minutowego „8 mile” zarapował 1100 słów. Jak cos robi to na maksa! Wraz z Paktofoniką rozpoczął się nowy rozdział w historii polskiego hip hopu. Przy gramofonach zaczęła się ostra rywalizacja. Każdy chciał być najlepszy. Główne składy hip hopowe znane w Polsce i nie tylko to: Peja, Tede, W wyjątkowych okolicznościach (WWO), Molesta, Fenomen, Zip skład i inne.

## Nowości Hip-Hopowe

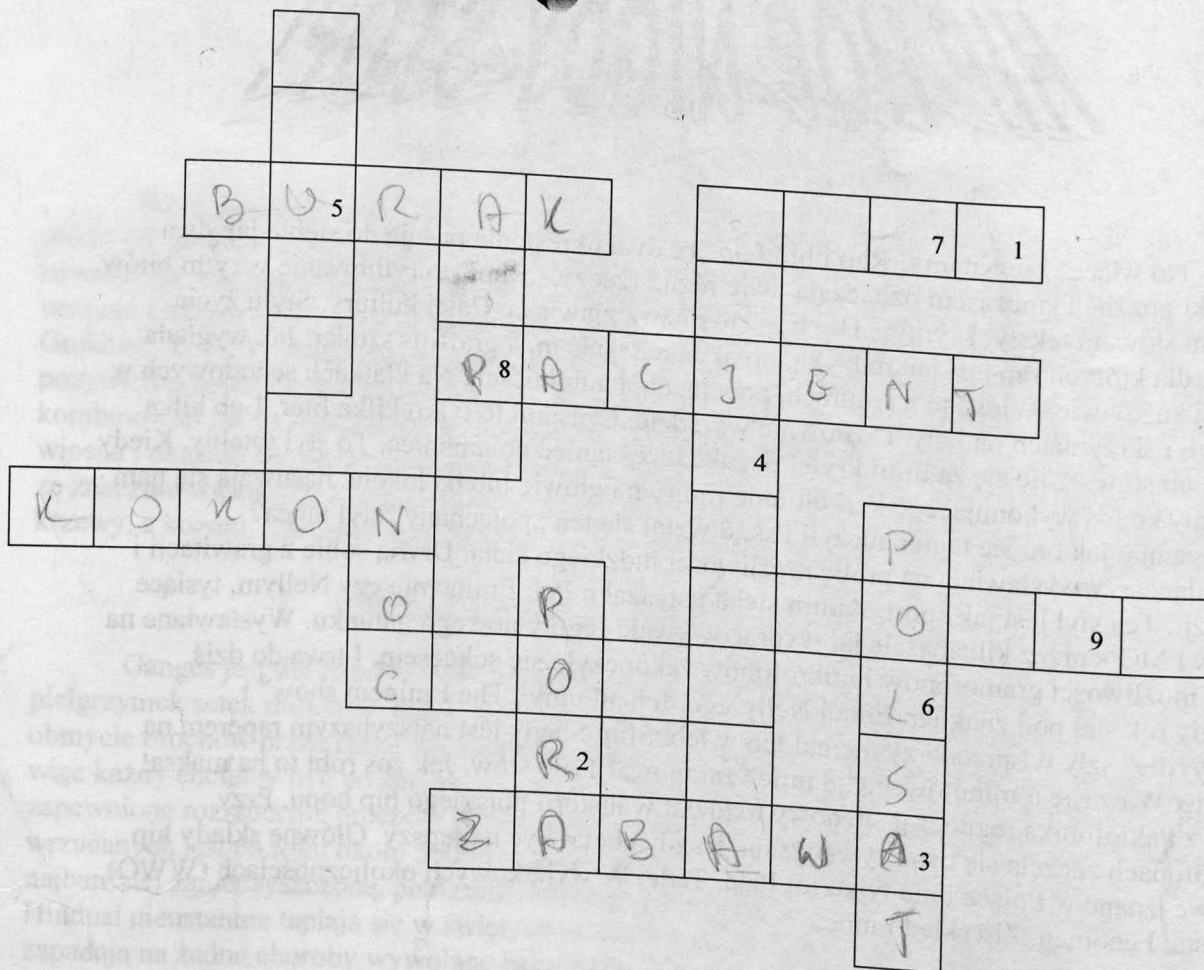
1. Beyonce Knowles & Sean Paul – Baby Boy\*
2. 50 Cent – In Da Club
3. Nelly, P. Diddy & Murphey Lee - Shake Ya Tailfeather.
4. Sean Paul - Like Glue
5. Blue Cantrell & Sean Paul – Breathe
6. Busta Rhymes & Mariach Carey – I Know What You Want
7. Eminem – Sing For The Moment
8. Sean Paul – Get Busy
9. Mary J. Blige – Love @ First Sight
10. Snoop Dogg – Life In The Projects

\* Beyonce Knowles planuje karierę w wielkim stylu – w ciągu 25 lat piosenkarka chce zdobyć Oscara, Grammy i Tony Award. Wokalistka Destiny’s Child, której debiutancki film „The Fighting Temptations” wyszedł na ekrany amerykańskich kin 19 września tego roku jest przekonana, że zapisze się w historii swoimi wyjątkowymi osiągnięciami.

Beyonce mówi:

**„ Zamierzam robić coraz to więcej i więcej i za 20, 25 lat chcę mieć na swoim koncie Oscary, Tony i Grammy i być pierwszą czarną kobietą, która zdobędzie wszystkie te nagrody”.**

# Rozrywka



## PIONOWO

Pierwiastek o liczbie atomowej 19

Leży za Uralem

Nauka o właściwym odżywianiu

Rywal TVN

Np. roku, dnia

Następuje po dniu

## POZIOMO

Warzywo o czerwonym bulwiastym korzeniu

Świąteczna szopka

Inaczej pożyczka

Może być szampańska

Pamiętki pomyślnych łowów

Pod opieką lekarza

Z niego wylęga się motyl

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

Zespół redakcyjny:

Emilia Styś, Paulina Skrzypkowska, Karolina Kulesza, Diana Wasztan, Katarzyna Kondraciuk, Katarzyna Wapa, Aldona Żylik, Kamil Wawryniuk.

Opieka - pani Justyna Szydłowska .